

Podróż G. Busha do Europy

Czy pierwszy krok w przygotowaniach do szczytu ZSRR-USA?

WASZINGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głabicki pisze:

Nagła, ogłoszona w sobotę decyzja prezydenta Reagana o podróży wiceprezydenta George'a Busha do Europy zaskoczyła waszyngtońskie kręgi polityczne. Nie ma wątpliwości, że podróż ta będzie miała zasadnicze znaczenie polityczne, co wynika chociażby z kontekstu w jakim została ogłoszona, a więc — jej głównym celem będzie konsultowanie z sojusznikami taktyki i strategii politycznej wobec Związku Radzieckiego.

Podróż Busha rozpocznie się w Berlinie, gdzie wiceprezydent przebydzie 30 stycznia, a zakończy — rozmowa w Londynie w dniu 9 lutego. W tym czasie wiceprezydent odwiedzi 5 krajów Europy Zachodniej, do których Stany Zjednoczone chcą w najbliższych kilku dniach wysłać rakietowe Pershing II, a więc — RFN, Wielką Brytanię, Włochy, Belgię i Holandię oraz dodatkowo — Francję, Szwajcarię i Watykan.

Należy się domyślać, że Bush otrzymał do wykonania kilka trudnych zadań dyplomatycznych. Po pierwsze — ma z sojusznikami Waszyngtonu przedyskutować sprawę generalnego stanowiska wobec ostatnich propozycji ZSRR, a więc — propozycji amerykańsko-radzieckiego spotkania na

szczyście i paktu o nieagresji między Układem Warszawskim a NATO. Po drugie ma przekonać i polityków i opinie społeczną odwiedzanych krajów, że administracja Reagana ma zamiar prowadzić poważne i podejmowane z pozycji dobrej woli rokowania rozbrojenia z ZSRR. Po trzecie ma przekonać europejskich rozmówców, że dla osiągnięcia wyników w tych rokowaniach, Stany — zarówno muszą wprowadzić do Europy Zachodniej posiłki Pershing II, jak również muszą przyspieszyć własne zbrojenia strategiczne.

Tak więc zadań Bush otrzymał wiele, trudnych i — co gorsza — sprzecznych ze sobą. O ile bowiem idea konsultacji z sojusznikami przed podjęciem poważnych przygotowań do szczytu radziecko-amerykańskiego może przynieść i uznanie i zrozumienie, o tyle demonstracja zdecydowania w realizacji programów zbrojennych budzi wątpliwości nawet w Stanach Zjednoczonych, nie mówiąc już o Europie Zachodniej.

W Waszyngtonie sądzi się jednak, że na najbliższą metę najważniejszym elementem podróży Busha będzie przedyskutowanie przygotowań do

ciąg dalszy na str. 2

Piąta runda rozmów libańsko-izraelskich

Policja libańska zajmuje pozycje w Tripoli

BEJRUT (PAP) — W poniedziałek o godz. 10.30 w hotelu „Lebanon Beach” w podjeziorckiej miejscowości Chaifé rozpoczęła się piąta runda libańsko-izraelskich rokowań w sprawie wycofania wojsk izraelskich z terytorium Libanu.

Dotychczasowe rokowania nie przyniosły rezultatów przede wszystkim dlatego, że delegacja izraelska domagała się przede wszystkim doprowadzenia do — jak to określają — „normalizacji stosunków” między Bejrutem i Tel Awiwem, natomiast dla strony libańskiej sprawą pierwszoplanową jest kwestia wycofania okupacyjnych wojsk izraelskich, które wdarły się na terytorium Libanu w czerwcu ub. roku.

W niedzielę rozpoczęto realizację porozumienia w sprawie przywrócenia spokoju w Tripoli, osiągniętego na podstawie konsultacji między rządami Libanu i Syrii.

W sobotę odbyły się w Damasku rozmowy między premierem Libanu Szafikiem Waznanem a prezydentem Syrii, Hafezem Assadem. Spotkanie to poprzedziła misja medycyńska byłego premiera Libanu, Raszida Karamelgo.

W wyniku osiągniętych uzgodnień, w Tripoli przystąpiono do rozmieszczenia oddziałów policji libańskiej. Jednocześnie antyterrorystyczne ugrupowania zobowiązały się do wycofania swych formacji bojowych z miasta wraz z uzbrojeniem.

Z doniesień agencji wynika, że w niedzielę wieczorem walki w Tripoli wygasły. Dochodził tam jedynie do sporadycznych incydentów.

Starcia zbrojne w Tripoli, drugim co do wielkości miast Libanu, toczyły się z małymi przerwami od niedzieli i pokłębnie z sobą śmiereć kilkadziesiąt osób.

Zaopatrzenie materiałowe — szanse i zagrożenia

Wywiad z ministrem Janem Antosikiem

WARSZAWA (PAP) — Sytuacja zaopatrzenia kraju, przynajmniej w pierwszej połowie 1982 roku — była wręcz dramatyczna. Co nam grozi w roku bieżącym — na ile i w jakich dziedzinach możliwa jest poprawa, zaopatrzenia gospodarki narodowej w surowce i materiały? czego będzie nam jeszcze brakować? — na te pytania odpowiada minister Gospodarki Materiałowej — JAN ANTOSIK w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi PAP.

— W roku 1982, w niektórych grupach surowców i materiałów ich produkcja krajowa była większa niż w roku 1981, o czym trudno było jeszcze mówić kilka miesięcy wcześniej. Oprócz węgla mieliśmy więcej miedzi i srebra. Zwiększyły się też dostawy akumulatorów, tworzyw sztucznych, cementu, płyt pilśniowych i włókowych oraz papieru. Z drugiej strony jest też dość długa lista surowców i materiałów, w przypadku których produkcja — niestety — zmalała. Dotyczy to takich ważnych artykułów jak np. wyroby walcowane, rury stalowe, aluminium, kauczuki syntetyczne oraz opony. Oceń, na ubiegłego roku w pewnym stopniu mogłaby więc być optymistyczna, gdyby nie to, iż z punktu widzenia kompletności zaopatrzenia, osiągnięty przrost produkcji nie

możliwa. Chodzi tu przede wszystkim o wyroby, których nie produkuje się w państwach socjalistycznych. Stąd też często zachodziła potrzeba zmiany struktury produkcji w kraju i poszukiwania materiałów zastępczych.

Sądząc po wzroście produkcji, zwłaszcza w ostatnich miesiącach 1982 r., można ocenić, że skutki głębokiego ubożstwa importu zaopatrzeniowego z krajów kapitalistycznych zostały w pewnym stopniu złagodzone. Nie udawały się jednak, że nie miało to również swoich ujemnych konsekwencji: gwałtowna

ciąg dalszy na str. 2

Na schorowanym rynku

Mebel sterowany

Buduje się teraz w Polsce mniej więcej jedną trzecią mebli, jakie się budowało w minionych, najlepszych latach. Przemysł meblarski natomiast nie spuścił z tonu. W roku ubiegłym wyprodukował około 98 proc. mebli w porównaniu z tym, co przekazał na rynek w swoim najlepszym, 1979 roku. Wydawałoby się, że popyt na meble w tej sytuacji obniży się gwałtownie. No bo gdzie je wstawiać?

Mebel, szczególnie ten droższy, upodobił się tymczasem w funkcji do złota. Stał się nową formą lokaty kapitału. W przeciwieństwie do kolorowego telewizora, czy sprzętu radiotechnicznego nie zużywa się on moralnie, a wręcz przeciwnie, często z latami nabiera wartości.

Meblem, jako przedmiotem trudno na rynku dostępnym, dobrze się handluje. Zorganizowanym handlarzom opłaca się nawet wynajmować kolejkowych „stacy”. Aktualna taryfa określa „wyplatę” dla takiego pośrednika na około 20 tys. złotych za zdobycie dobrego kompletu z regalem i tapicerką.

Handlarzom sprzyja nierównomierne nasycenie rynku. Najlepiej zaopatrzone jest Górny Śląsk. Tam zapchanie są meblami magazyny. W Gdańsku natomiast na kupno regatu, czy wersalki trzeba czekać około dwóch lat. W naszym regionie względnie dobrze zaopatrzone jest Białystok. Stąd przed białostockim „Domem” przy Al. i Maja bardzo często można spotkać gości z łomżyńskiego, suwalskiego, ostrołęckiego, jak również z Gdańska czy Warszawy.

„Codziennie zbiera się tam tłum ludzi o silnych motywacjach; jedni placą, że nie mają na czym spać ani siedzieć, innych parzy w ręce gorący pieńdział, a jeszcze inni chcą ten pieńdział rozłożyć”. Pod

naporem tych argumentów przy otwarciu sklepu leca szyby, przewracają się ludzie, dochodzi do zrywania „lania sie” pod kasa, do ostrych ataków na personel sklepu.

Prawo pierwszeństwa zakupu mebli, jest regulowane zasadą silnych łokci oraz dwudziestymi przepisami i kolejkowymi regulaminami. Poza pierwszą, twórczą zasadą, dwie następne walczą się zmieniać. Raz daje się priorytet tym, którzy mają przydał mieszkanie, potem także się sprzedawca prawie całą pałę mebli rolnikom, by następnie rące przynależnym małżeństwom z kredytami, pozwalającym im wykupić za 40, innym razem 60 proc. mebli. Wszystko to powoduje istną walkę klasową lub grupową uszczuplającą jeszcze walkę o listę, bądź z listą (społeczna, kolejkowa). Jedni, dyszurujący pod sklepem po kilka godzin dziennie lub „nocnie” i to przez kilka miesięcy (były takie maratony) chcą tę listę ze zrozumiałych względów hono-

H. Jabłoński spotkał się z Prezydium Społecznej Komisji Konsultacyjnej

WARSZAWA (PAP) — 10 bm. przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński spotkał się z Prezydium Społecznej Komisji Konsultacyjnej, której zadaniem jest udzielanie merytoryczno-prawnej pomocy w tworzeniu i uruchamianiu działalności związków zawodowych w zakładach pracy.

Przewodniczący SKK, prof. Zbigniew Salwa przedstawił informację z pracy Komisji w okresie trzech miesięcy od jej powołania. W tym czasie skoncentrowano się na wyrażeniu przemyśleń prawnych i udzielaniu odpowiedzi na zgłaszane pytania i wątpliwości związane przede wszystkim z formowaniem się i rejestracją nowych związków zawodowych. Istotną rolę odegrał opracowany przez SKK wzorowy statut związku zawodowego. SKK nawiązała współpracę z powołanymi przez prezydium WRN wojewódzki zespołami informacyjno-doradczymi oraz utrzymywała szerokie kontakty z komitetami założycielskimi w zakładach pracy.

Jednym z ważnych przedsięwzięć komisji było opracowanie koncepcji i przygotowanie szkolenia członków władz zakładowych organizacji związkowych na 5-dniowych kursach, które rozpoczyna się w lutym br. Jest to oferta dla zakładowych organizacji związkowych, stanowiąca odpowiedź na ich postulaty zła-

żane pod adresem SKK. Komisja podejmowała także inne problemy nurtujące organizatorów nowych związków zawodowych, m.in. kwestie przekazania zakładowego majątku po byłych związkach nowym organizacjom związkowym, sorawie zakładowych komisji społecznych, które działają w okresie zawieszenia związków zawodowych itp.

Na tle informacji rozwinęła się dyskusja, w której głos zabrali członkowie Prezydium SKK — Andrzej Cielieński, Andrzej Krzyżanowski, Kazimierz Piłat, Waldemar Szpalski i Ryszard Zajda oraz zastępca przewodniczącego Rady Państwa Zdzisław Tomal, członek Rady Państwa Stanisław Kania i szef Kancelarii Rady Państwa Edmund Boratowski. Zwroćono uwagę na konieczność wzbogacenia form pracy wojewódzkich zespołów informacyjno-doradczych i rozszerzenia ich składu przez powołanie przedstawicieli organizacji związkowych z kluczowych zakładów z kluczowych zakładów

ciąg dalszy na str. 2

Telewizyjny wywiad wicepremiera M. F. Rakowskiego

LONDYN (PAP) — Wicepremier Mieczysław F. Rakowski wziął udział w programie politycznym kanału IV telewizji brytyjskiej „Twarzą z prasą”. Pytania M. Rakowskiemu zadawali członkowie dziennikarstwa brytyjskiego — Anthony Howard i Neil Ascherson z „Observera” i Hella Pick z „Guardiana”. Pytania dotyczyły szerokiego zakresu problematyki politycznej i ekonomicznej Polski oraz różnych aspektów międzynarodowych.

Spora miejsca poświęcił M. Rakowski stanowisku państwa zachodnich wobec Polski. Stwierdził on, że niektóre kręgi polityczne na Zachodzie miały nadzieję, że poprzez „Solidarność” będzie można zmienić układ sił w Polsce i następnie doprowadzić do wyjścia Polski z Układu Warszawskiego. Politycy zachodni dokładnie wiedzieli o tym, że Polska wprowadziła stan wo-

jenny z konieczności. Sankcje są jednak utrzymywane mimo zawieszenia stanu wojennego. Polska gotowa jest uczestniczyć we współpracy z Zachodem — powiedział M. Rakowski, ale nie na narzuconych warunkach.

Agencje prasowe szeroko zrelacjonowały ten wywiad koncentrując się zwłaszcza na wypowiedziach dotyczących oceny stosunku państwa zachodnich do naszego kraju.

Polsko-węgierskie rozmowy gospodarcze

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie rozpoczęły się polsko-węgierskie rozmowy gospodarcze. Przewodniczą im ze strony polskiej wicepremier Zbigniew Madał, ze strony węgierskiej — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów József Marjai.

Po raz pierwszy protokół handlowy przewiduje import do naszego kraju ok. 3 tys. ton drobiu, konfekcje, 100 tys. par rekawiczek skórzanych, tkanin obiciowych, a także innych, bardzo potrzebnych na naszym rynku, towarów.

Wizyta węgierskiego wicepremiera i prowadzone rozmowy gospodarcze dotyczyć będą jednak przede wszystkim dodatkowych umów komplementacyjnych. Obie strony zgłosiły już listy towarów, które pragną objąć wzajemnie zrównoważoną wymianą.

400-lecie pierwszej na świecie taryfy listowej

WROCLAW (PAP) — W styczniu br. miało 400 lat od wprowadzenia przez króla polskiego Stefana Batorego pierwszej na świecie jednolitej taryfy listowej.

Nadanie poczty Sebastiano- w Montelupi (...) Opłatę od listów przyznanych na poczęcie oddanych na czertery grosze polskie od listu ustanawiamy, bez względu na odległość miejsc, gdzie listy się maja. (...) — ten fragment decyzji z metryki koronnej Stefana Batorego przypomniany na czynnej od 10 bm. w Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu specjalnej wystawie filatelistycznej zorganizowanej z okazji jubileuszu. Zgromadzone na niej ponad 200 eksponatów ze zbiorów znanych polskich filatelistów: Lecha Popielewskiego z Torunia oraz Jerzego Dobrzeńckiego z Warszawy. Ekspozycja obejmuje obok znaczków poczty polskiej oryginalne przesyłki listowe od czasów Zygmunta Augusta do współczesności.



PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. DZIS — zachmurzenie przeważnie duże, okresami deszcz. Temp. maks. 3-4 st., min. ok. 1 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, poranny z kierunku zachodnich.

MIENIENY: Metody i Honoraty. (b)

ciąg dalszy na str. 4

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 7 (9783) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 11.I.1983 r. Nakład: 111.000 A B Cena 5 zł



Plenum KC PPK

▲ PARYŻ — W poniedziałek rozpoczęła się w Paryżu Plenum Komitetu Centralnego PPK. Plenum omówi sytuację polityczną w kraju i sprawę dotyczącą przygotowań PPK do nadchodzących wyborów do kadencji organów władzy. Referat na ten temat wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PPK, Paul Laurent. Plenum potrwa dwa dni.

Rezygnacja irańskiego prokuratora generalnego

▲ TEHERAN — Jak podała irańska agencja prasowa IRNA, do dymisji podał się irański prokurator generalny, ajatollah Rabban Amali, który zajmował także wysokie stanowisko w hierarchii duchownej oraz uważany jest za bliskiego doradcę ajatolla Chomeniego.

Na stanowisko nowego prokuratora generalnego powołano ajatolla Yusefa Sanati.

Premier Chin w Zimbabwie

▲ LONDYN — W Zimbabwie przebywał od niedzieli z oficjalną wizytą premier Chin, Czo Czu-jang.

Zimbabwie jest dziewiątym etapem w misyjnej podróży chińskiego premiera po 10 krajach afrykańskich.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych państw niezależających

▲ HAWANA — W poniedziałek, w stolicy Nikaragui rozpoczęło się czterodniowe posiedzenie Biura Koordynacyjnego Ruchu Państw Niezależających.

W pierwszym etapie konferencji w Managuai jest naradą ekspertów, po czym nastąpi spotkanie ministrów Spraw Zagranicznych z członkami Biura Koordynacyjnego.

Głównym tematem konferencji jest sytuacja w Ameryce Środkowej i basenie Morza Karaibskiego.

Pomnik J. Słowackiego stanie we Wrocławiu

WROCLAW (PAP) — Z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Wrocławia, podjęto ponownie sprawę wzniesienia Juliuszowi Słowackiemu pomnika w stolicy Dolnego Śląska. Znany poeta dwukrotnie (w roku 1831 oraz w 1848) spotykał się we Wrocławiu ze swoją matką. W Bibliotece „Ossolineum” we Wrocławiu znajduje się większość rękopisów Juliusza Słowackiego a Zakład im. Ossolińskich przygotowuje w roku 1983 drugie wydanie dzieł Juliusza Słowackiego w sześciu tomach.

Na społecznym koncercie budowy pomnika zebrano ponad czterdzieć milionów złotych z drobnych darowizn pieniężnych. Zamierzaniem Towarzystwa jest wystawienie pomnika Juliusza Słowackiego w roku 1984.

Woda pitna na eksport

ANKARA (PAP) — Podano tu do wiadomości, że w najbliższym czasie Turcja rozpocznie eksport wody pitnej do Arabii Saudyjskiej.

Na podstawie osiągniętego porozumienia z bogatym w ropę naftową i odczuwającym niedobór wody pitnej Królestwem Arabii Saudyjskiej Turcja dostarczy wodę pitną w plastikowych butelkach za sumę 80 mln dolarów.

Rebelia w salwadorskich siłach zbrojnych

LONDYN (PAP) — 5-osobowa grupa salwadorskich wyższych oficerów udala się w niedzielę do stolicy północnej prowincji Cabanas — Sanstun-tepeque w celu nakłonienia zbuntowanego pułkownika Sigifredo Ochoa Peraza do podporządkowania się ministrowi Obrony Salwaduru.

W ubiegły piątek Ochoa Peraz, niezadowolony z decyzji odwołania go ze stanowiska dowódcy wojsk w salwadorskiej prowincji Cabanas i powołania na stanowisko attaché wojskowego w Urugwaju, odmówił posłuszeństwa ministrowi Obrony gen. Jose Guillermo Garcii i zażądał jego rezygnacji.

Wszystko wskazuje na to, że 5-godzinne negocjacje wystan-

ników rządu ze zbuntowanym pułkownikiem nie przyniosły spodziewanego rezultatu, a sam Ochoa oświadczył, że jeśli nie zostanie przyjęte jego warunki, to pozostanie dowódcą wojska w tej prowincji, nawet jeśli było to miało dla niego oznaczać śmierć.

W czasie rozmów pułkownik, a z wyższymi oficerami, tłum oceniano na 4-5 tys. ludzi wziął udział w manifestacji poparcia dla Ochoa.

Rebelia ta, jak podkreślają agencje zagraniczne, jest pierwszym otwartym buntem w salwadorskich siłach zbrojnych od czasu trwającej od kilku lat wojny domowej w Salwadurze.

H. Jabłoński spotkał się z Prezydium SKK

Cląg dalszy ze str. 1
pracy. Uznano za celowe kontynuowanie wydawania publikacji zawierających podstawowe dokumenty, przepisy prawne i opinie zespołu prawnego SKK. Podkreślano konieczność rzetelnej i pogłębionej informacji w sferach masowego przekazu o procesie tworzenia i podejmowania działalności i podejmowania działalności przez nowe związki zawodowe. Ważnym zadaniem SKK i zespołów wojewódzkich w najbliższym okresie powinno być przeprowadzenie szerokiej dyskusji nad opublikowanym projektem ustawy o społecznej inspekcji pracy, która stać się powinna doniosłym instrumentem związków zawodowych w działaniach na rzecz poprawy warunków pracy i ochrony praw pracowniczych. Przedstawiając zamierzenia SKK na najbliższy okres mo-

wiono o kontynuowaniu pomocy komitetem założycielskim i grupom inicjatywnym w dalszym tworzeniu i rejestracji zakładowych organizacji związkowych. SKK przydzieli również z pomocą w organizacji i przeprowadzaniu wyborów władz i uruchamianiu działalności związkowej. W związku z powyższymi zadaniami wnioskami opracowanymi przez projekt zarządcy regulaminu wyborczego oraz poradnik gospodarstwa majątkiem związkowym i prowadzenia dokumentacji finansowej. Podsumowując spotkanie przewodniczący Rady Państwa podziękował SKK za dotychczasową działalność, podkreślając potrzebę stałego poszukiwania najsukcesywniejszych form pomocy odradzającemu się ruchowi związkowemu.

Spotkanie Husajn - Arafat

BEJRUT (PAP) — Jordañska agencja prasowa — PETRA podała, że król Husajn spotkał się w niedzielę w Ammanie z przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaserem Arafatem, informując go o wynikach rozmów, jakie przeprowadził podczas niedawnej wizyty w Waszyngtonie z prezydentem USA, Ronaldem Reaganem na temat konfliktu arabsko-izraelskiego. Obserwatorzy zwracają uwagę, że Jaser Arafat spotkał się z królem Jordanią na kilka dni przed udaniem się do ZSRR na zaproszenie Jurija Andropowa.

Konwencja Prawa Morza — dokumentem epoki

Rozmowa z wiceministrem R. Pośpieszyńskim

WARSZAWA (PAP) — Przez wiele lat, daleko od Polski i na temat — wydawało się — daleki od spraw, jakimi żyjemy, przedstawiciele 144 państw uczestniczyli w końcowej sesji Konferencji Prawa Morza ONZ. W rezultacie wieloletnich prac powstał dokument, którego znaczenie dla ludzkości niekiedy porównują z znaczeniem jakiegoś Kartą Narodów Zjednoczonych. Czy istnieją podstawy do takich ocen? O tym mówi Konwencja Prawa Morza, jakie sprawy porządkuje? Z I-szym zastępcą ministra — kierownika Urzędu Gospodarki Morskiej, wiceministrem Ryszardem Pośpieszyńskim, rozmawia na ten temat dziennikarz PAP.

Powiedziałbym, że uczestnicy konferencji wykazali wyobraźnię i zdolność przewidywania. Wszeczocean to przecież, jak pan wspominał, 2/3 globu i niezmierzone bogactwa naturalne. — Morze, to nie tylko ryby i wygodny transport, ale także źródło bogactw mineralnych, zalegających na dnie i pod dnem. Ropę już potrafimy wydobywać, ale rodzaj się techniki, która pozwoli wykorzystać nieobliczalne wprost zasoby rud metali, zalegających na wielkich przestrzeniach w postaci prawie czystych bryłek dna oceanu. Powstała technika pozwalająca na oplatane wykorzystanie bogactw wchodzących w skład wody morskiej.

Na tym leży deszczą zresztą do jednego głosowania w końcowej fazie prac III Konferencji Prawa Morza, przeprowadzonej na żądanie delegacji amerykańskiej. USA nie godzą się mianowicie z postanowieniami zawartymi w XI rozdziale konwencji, mówiącymi o eksploatacji międzynarodowego obszaru dna morskowego. W szczególności przedstawiają się ustaleniom konwencji, dotyczącym powołania i działalności międzynarodowego przedsiębiorstwa eksploatacji zasobów mineralnych tego dna. Za stanowiskiem tym kryją się konsekwencje wielkich koncernów amerykańskich, których celem jest uzyskiwanie ogromnych zysków z tzw. górnictwa dna morskowego. Głosowanie wykazało, że bardzo izolowane są Stany Zjednoczone w swym stanowisku, poparty je tylko trzy państwa.

SPORT

Poturniejowe reminiscencje

Sprawa to znana z wielu sportowych imprez. Im mniejszy órodek tym więcej kibiców towarzyszy sportowemu wydarzeniu o międzynarodowej skali. Tak się składa, że — jak dotąd — białostocki sport jest w kraju marginesem i nasi kibice tylko od przypadku do przypadku mogą obejrzeć w akcji liczące się drużyny i zawodników. Dobrze więc stało, że ożywiony nowymi i pełnymi zapału ludźmi Białostocki Okręgowy Związek Koszykówki postarzą się o ciekawą — choć tylko w obsadzie juniorskiej — imprezę.

Przez trzy dni obserwując niesłychaną wręcz dawkę 15 spotkań w hali AMB miałem wielki okazję do rozmawiania na ten temat z organizatorami turnieju koszykarzy i jego gośćmi. Jedni i drudzy byli wręcz zbudowani wypełnionymi stale trybunami hali. Po raz pierwszy też od wielu lat, zaproszono publiczność, poza biernym uczestnictwem w sportowym widowisku, interesującą formą zabawy — plebiscytu, polegającego na wyborze najsympatyczniejszej zawodniczki turnieju. Natychmiast powstała cała grupa młodzieży, żywo reagującej i oklaskującej każde wejście na parkiet swoich ulubienic. Bezapelacyjnie zwyciężyła w tej zabawie 19-letnia i ładna Rulmonka, 13-letnia — Daniela Urda.

Podczas białostockiej imprezy miał on niezbyt zadowolony minę, może dlatego że rozmawiałem tuż przed decydującym meczem z Bułgarią (wygranym 64:62 przez Polki). W dotychczasowych meczach dziewczęta grały w Białymstoku, ponieważ w tym mieście studiuje JANUSZ MROZ. Jest to dość dla nich sympatyczne. Na krajowych parciach, gdzie od 1979 r. daje się odczuć dość zachowawczą postawę. Wynika to — jak sądzę — z kilku przyczyn. Po pierwsze — nie ma dziś w kadzie tak wybitnych indywidualności, jak występujące przed parą laty — Kozera i Pawlak. Poza tym obecne reprezentantki grają na co dzień w zespołach ligowych, nie stają się, jak dotychczas, doświadczonemi koleżankami. One umieją grać na siebie ciężar walki i właściwie pokierować młodzieżą. W kadze jest inaczej. Juniorki walczą na własny rachunek i nie zawsze im się to udaje. W koszykówce świat poszedł do przodu. Skończyły się na boisku czasy dla panienek z dobrych domów. Potrzebne są agresywne walczące, silne fizycznie i odporne nerwowo indywidualności.

Wydało mi się, że ludzie z polskiej koszykówki o tym nie wiedzą, bo nie opłacało wielkich międzynarodowych imprez młodzieżowych. Przykładem zespołu walczącego do końca białostockiego meczu są Bułgarki. Choć w Białymstoku były najmłodsze, pokazały zwycięstwo i ambitną grę. Tak się jednak składa, że szczególnie w koszykówce młodzieżowej ekipy Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarek, a więc dziewcząt szkolonych intensywnie od najmłodszych lat, nie ma w naszym kraju. W związku z tym, że dziewczęta, przygotowujące się do udziału w imprezach międzynarodowych, nie mają szansy na regularne treningi i prowadzenie agresywnej, zwycięskiej gry.

Nasze panie nie zawsze z tymi elementami basketowego rzemiosła, za rozwoju których w naszym kraju sportowa postawa kształtowała się przez całe lata. Nie wiele dziwnego, że gra bywa statyczna. Nasze panie nie zawsze z tymi elementami basketowego rzemiosła, za rozwoju których w naszym kraju sportowa postawa kształtowała się przez całe lata. Nie wiele dziwnego, że gra bywa statyczna.

Podróż G. Busha do Europy

Cląg dalszy ze str. 1
„szczytu” i w tym ujęciu podróż ta uznawana jest przez wielu waszyngtońskich obserwatorów jako pierwszy realny krok w tych przygotowaniach. Przypomina się, że Bush ma opinie o wiele bardziej umiarkowanego, niż pozostałi członkowie ścisłego sztabu prezydenta. Ponadto Bush nawiązał już kontakty osobiste z obecnym kierownictwem radzieckim i złożył wizytę Jurjowi

Andropowowi w czasie pobytu w Moskwie na uroczystościach pogrzebu Leonida Breżniewa. Należy dodać, że również w samych Stanach Zjednoczonych nasila się nacisk na prezydenta, aby podjął poważnie przygotowania do spotkania z I. Andropowem. Np. przewodniczący Partii Demokratycznej Charles Manatt w radiowym oświadczeniu będącym odpowiedzią na sobotnią radiową wypowiedź Rea-

gana stwierdził m.in. „Nadszedł czas, aby prezydent Stanów Zjednoczonych usiadł za stołem z radzieckimi przywódcami i podjął zdecydowany wysiłek zatrzymanie niebezpiecznego wstępu do nuklearnej konfrontacji”. Wypowiedział się też zresztą odcieniem coraz powszechniejszego przekonania amerykańskich kół politycznych, że spotkanie na szczycie staje się wręcz palącą koniecznością.

Zaopatrzenie materiałowe — szanse i zagrożenia

Cląg dalszy ze str. 1
zmiana materiałowa, oznaczająca się nierzadko innymi właściwościami — musiała odnieść się na jakości, strukturze asortymentowej i użytkowości wyrobów, których produkcja oparta była dotychczas o import z krajów kapitalistycznych.

wości oszczędzania. To z kolei wiąże się z powodzeniem w realizacji założeń reformy, obniżeniu kosztów produkcji itp. Następnie, bardzo istotne zagrożenie to poziom możliwości importu z krajów kapitalistycznych. Wiąże się to z naszą sytuacją w bilansie płatniczym, z kredytami, ze spłatą zadłużenia itp. Jeżeli nie będzie środków na założony import, to siła faktu import zmniejszy się, automatycznie powstaną — duże kłopoty w zaopatrzeniu materiałowym. I wreszcie sytuacja w rolnictwie. Jeżeli nie skupi się tyle tyleże i mięsa, ile przewidujemy, to może powstać konieczność zwiększenia importu żywności, co byłoby możliwe tylko kosztem importu zaopatrzeniowego.

W nabywaniu potrzebnych im surowców i materiałów. W tej grupie może się zdarzyć, że nie wszyscy którym przysługują pierwszeństwa, rzeczywiste będą mogli z niego skorzystać. Wszystko zależy od tego, ile będzie do podziału.

W planie na 1983 r. zakłada się, że dostawy surowców i materiałów będą większe w stosunku do ub. o ok. 1,8-2,0 proc. W oparciu o takie założenie przyjęto, że produkcja przemysłowa wzrośnie o 4 proc. Plan jest realny, pod warunkiem jednak, że przynajmniej w 2 proc. przyrost produkcji znajdzie pokrycie w surowcach i materiałach wygospodarowanych zaoszczędzonych.

Jeśli chodzi o import z krajów socjalistycznych, to zakłada się, że jego przyrost o ok. 12 proc. natomiast z krajów kapitalistycznych przyrost importu powinien wynieść 17 proc.

Tak skonstruowany plan zawiera w sobie wiele istotnych zagrożeń. Dużo zależy np. od tego, na ile w br. wykorzystają się w poszczególnych przedsiębiorstwach wszelkie możliwości.

Rekordowy zbiór pszenicy w Argentynie

HAWANA (PAP) — Na przełomie 1982 i 1983 roku zbiory pszenicy w Argentynie wyniosły 14,5 mln ton i będą najwyższe w historii tego kraju. Obecnie zbiory pszenicy w Argentynie, które kończą się w styczniu, będą wyższe w stosunku do ubiegłorocznych o 6,4 mln ton.

Komunikat Prokuratury w Białymstoku

Jak nas poinformowała Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku, w sobotę (6 stycznia br.), we wczesnych godzinach porannych, w białostockim areście śledczym popełnił samobójstwo przez powieszenie, 33-letni Zbigniew Si-

Ujawnił się

LUBLIN (PAP) — Do Komendy Wojewódzkiej MO w Lublinie zgłosił się Wiesław Paszuszko, ukrywający się od 17 grudnia 1981 r., organizator strajku okupacyjnego w Fabryce Łożysk Toczonych w Kraśniku, były wiceprzewodniczący B. komisji zakładowej NSZZ „Solidarność”. Po przeprowadzeniu rozmowy został on zwolniony.

Ilustrowane wydanie „KRZYŻAKÓW”

Nakładem PIW ukazało się ilustrowane wydanie „Krzyżaków” Henryka Sienkiewicza. Autorem ilustracji jest Władysław Vetesko. Jest to już 34 wznowienie po wojnie tej powieści. O popularności „Krzyżaków” najlepiej świadczy fakt, że mimo prawie corocznych wznowień, których ogólny nakład, łącznie z obecnym wynoszącym 20 tys. egzemplarzy, osiągnął już wysokość 1.948 tys. egzemplarzy, ciągle jeszcze trudno jest znaleźć ten tytuł w księgarni. Warto przypomnieć, że w latach 1944-1982 książki H. Sienkiewicza wznowiono 412 razy w łącznym nakładzie 18.711 tys. egzemplarzy. (PAP)

Stan zdrowia B. Clarka

NOWY JORK (PAP) — Lekarze z kliniki w Salt Lake City, gdzie przebywa Barney Clark, pierwszy człowiek, któremu wszczepiono sztuczne serce, powiedzieli, że stan zdrowia pacjenta — chociaż bardzo powoli — poprawia się. Doktor William de Vries, który przeprowadził operację wszczepienia serca powiedział, że stan Clarka jest ciężki, ale stabilny.

Przesunięto termin zakończenia wymiany tablic rejestracyjnych

WARSZAWA (PAP) — Jak oblicza Ministerstwo Komunikacji już ok. 90 proc. samochodów posiada tablice rejestracyjne wykonane według nowego wzoru, tzn. zawierające 3 litery, a nie 2. Ostatni termin ich wymiany był ustalony na 31 grudnia ubr. Okazało się jednak, że w niektórych województwach zabrakło tablic nowego wzoru, aby dołączyć całej operacji. Dlatego też w ostatnich dniach ub. r. minister Komunikacji wydał zarządzenie, zgodnie z którym ostateczna data wymiany została przesunięta na

Kronika milicyjno-sadowa

PRZEMYŚL SZCZECIN (PAP) — „Te monety są moim talizmanem” — tak wyjaśniła obywatelka RFN, mieszkanka Frankfurtu Ursula K. pochodząca z Białostocka, która w 1973, 1976 i 1978 roku, znalazła w jej koszykach przez polskich celników, podczas odprawy celnej na przejściu granicznym w Kolbaskowie, Pracownicy szczenińskiego Urzędu Celno-międzynarodowego przy jej mężu Wilhelmie K. sztabkę złota oraz dwie wspólczesne złote monety. Wszystkie te monety nie zostały zgłoszone do odprawy celnej.

Wyjaśnienie Biura Paszportowego MSW

WARSZAWA (PAP) — W związku z informacją dotyczącą zasad przydziału dewiz na wyjazdy zagranicę, Biuro Paszportowe MSW wyjaśnia, że dotychczasowe przepisy regulujące zasady tych wyjazdów nie uległy zmianom. Zgodnie z nimi indywidualne wyjazdy w celach turystycznych i w odwiedziny mogą odbywać się wyłącznie na podstawie otrzymanych zaproszeń. Dotyczy to również osób w wieku poprodukcyjnym.

Wyjaśnienie Biura Paszportowego MSW

WARSZAWA (PAP) — W związku z informacją dotyczącą zasad przydziału dewiz na wyjazdy zagranicę, Biuro Paszportowe MSW wyjaśnia, że dotychczasowe przepisy regulujące zasady tych wyjazdów nie uległy zmianom. Zgodnie z nimi indywidualne wyjazdy w celach turystycznych i w odwiedziny mogą odbywać się wyłącznie na podstawie otrzymanych zaproszeń. Dotyczy to również osób w wieku poprodukcyjnym.

Ludność Norwegii

SZTOKHOLM (PAP) — 1 stycznia 1983 r. Norwegia liczyła 4 mln 122 tys. obywateli. Publikując te dane centralny norweski urząd statystyczny zwraca uwagę na fakt, że w ciągu roku liczba ludności kraju wzrosła o 15 tys. osób.

5 LAT ZA ROZBOJ

ŁÓDŹ (PAP) — Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi zakończył się proces przeciwko 24-letniemu Mirosławowi Mikolajczykowi oskarżonemu o dokonanie rabunku ulicznego na osobie Wiesława G., któremu — po pobiciu — zrabował zegarek, aparat fotograficzny i inne wartościowe przedmioty oraz pieniądze. Proces toczył się w niepełną godzinę po rańki, który miał miejsce 11 grudnia ubr., i prowadzony był w trybie doraźnym.

Przesunięto termin zakończenia wymiany tablic rejestracyjnych

WARSZAWA (PAP) — Jak oblicza Ministerstwo Komunikacji już ok. 90 proc. samochodów posiada tablice rejestracyjne wykonane według nowego wzoru, tzn. zawierające 3 litery, a nie 2. Ostatni termin ich wymiany był ustalony na 31 grudnia ubr. Okazało się jednak, że w niektórych województwach zabrakło tablic nowego wzoru, aby dołączyć całej operacji. Dlatego też w ostatnich dniach ub. r. minister Komunikacji wydał zarządzenie, zgodnie z którym ostateczna data wymiany została przesunięta na

Przesunięto termin zakończenia wymiany tablic rejestracyjnych

WARSZAWA (PAP) — Jak oblicza Ministerstwo Komunikacji już ok. 90 proc. samochodów posiada tablice rejestracyjne wykonane według nowego wzoru, tzn. zawierające 3 litery, a nie 2. Ostatni termin ich wymiany był ustalony na 31 grudnia ubr. Okazało się jednak, że w niektórych województwach zabrakło tablic nowego wzoru, aby dołączyć całej operacji. Dlatego też w ostatnich dniach ub. r. minister Komunikacji wydał zarządzenie, zgodnie z którym ostateczna data wymiany została przesunięta na

Przesunięto termin zakończenia wymiany tablic rejestracyjnych

WARSZAWA (PAP) — Jak oblicza Ministerstwo Komunikacji już ok. 90 proc. samochodów posiada tablice rejestracyjne wykonane według nowego wzoru, tzn. zawierające 3 litery, a nie 2. Ostatni termin ich wymiany był ustalony na 31 grudnia ubr. Okazało się jednak, że w niektórych województwach zabrakło tablic nowego wzoru, aby dołączyć całej operacji. Dlatego też w ostatnich dniach ub. r. minister Komunikacji wydał zarządzenie, zgodnie z którym ostateczna data wymiany została przesunięta na

Przesunięto termin zakończenia wymiany tablic rejestracyjnych

WARSZAWA (PAP) — Jak oblicza Ministerstwo Komunikacji już ok. 90 proc. samochodów posiada tablice rejestracyjne wykonane według nowego wzoru, tzn. zawierające 3 litery, a nie 2. Ostatni termin ich wymiany był ustalony na 31 grudnia ubr. Okazało się jednak, że w niektórych województwach zabrakło tablic nowego wzoru, aby dołączyć całej operacji. Dlatego też w ostatnich dniach ub. r. minister Komunikacji wydał zarządzenie, zgodnie z którym ostateczna data wymiany została przesunięta na

Przesunięto termin zakończenia wymiany tablic rejestracyjnych

WARSZAWA (PAP) — Jak oblicza Ministerstwo Komunikacji już ok. 90 proc. samochodów posiada tablice rejestracyjne wykonane według nowego wzoru, tzn. zawierające 3 litery, a nie 2. Ostatni termin ich wymiany był ustalony na 31 grudnia ubr. Okazało się jednak, że w niektórych województwach zabrakło tablic nowego wzoru, aby dołączyć całej operacji. Dlatego też w ostatnich dniach ub. r. minister Komunikacji wydał zarządzenie, zgodnie z którym ostateczna data wymiany została przesunięta na

Sprawdzian szablistów

Minionego niedzieli w Elku odbył się pierwszy okręgowy turniej szablistów. 40 zawodników walczyło w kategorii seniorów i juniorów o dziewięć miejsc premiowanych udziałem w turnieju ogólnopolskim. Wśród juniorów awans wywalczyli zwycięzca imprezy elkiej — Jarosław Kisiel (Mazur) oraz Jacek Grzesiuk (Mazur), Dariusz Karwowski (Mazur), Marek Omilian (Jagiellonia), Zbigniew Gawdzis (Jagiellonia) i Wiesław Matuszcak (obaj Mazur). Siermięrze ci zmierzają się z krajowymi rywalami 22 i 23 stycznia w Krakowie

Pierwsze sirzaly w łarczy

W Białostockim Zespole Szkół Melioracji Wodnych odbył się okręgowy sprawdzian łuczniczy, w którym mieli prawo udziału najlepší przedstawiciele tej dyscypliny w naszym województwie. Ostatecznie w imprezie uczestniczyło 10 najlepszych łuczniczków z I-ligowego Podlasia. Strzelano na nieco nietypowych dystansach, mianowicie 2 x 25 m i 2 x 18 m. Najsukcesywniejszym w tej imprezie okazał się Jan Lewera, który zgromadził 1085 pkt. i wyprzedził Artura Grabowskiego — 1013 pkt., Jacka Sienkiewicza — 988 pkt., Krzysztofa Orłowskiego — 986 pkt., Romana Stachurskiego — 945

PIJANY TRAKTORZYSTA ZABŁ 15-ROczne Dziecko

KRAKÓW (PAP) — Do wstrząsającego wypadku drogowego doszło w miejscowości

PIJANY TRAKTORZYSTA ZABŁ 15-ROczne Dziecko

KRAKÓW (PAP) — Do wstrząsającego wypadku drogowego doszło w miejscowości

PIJANY TRAKTORZYSTA ZABŁ 15-ROczne Dziecko

KRAKÓW (PAP) — Do wstrząsającego wypadku drogowego doszło w miejscowości

PIJANY TRAKTORZYSTA ZABŁ 15-ROczne Dziecko

KRAKÓW (PAP) — Do wstrząsającego wypadku drogowego doszło w miejscowości

PIJANY TRAKTORZYSTA ZABŁ 15-ROczne Dziecko

KRAKÓW (PAP) — Do wstrząsającego wypadku drogowego doszło w miejscowości

PIJANY TRAKTORZYSTA ZABŁ 15-ROczne Dziecko

KRAKÓW (PAP) — Do wstrząsającego wypadku drogowego doszło w miejscowości

PIJANY TRAKTORZYSTA ZABŁ 15-ROczne Dziecko

KRAKÓW (PAP) — Do wstrząsającego wypadku drogowego doszło w miejscowości

PIJANY TRAKTORZYSTA ZABŁ 15-ROczne Dziecko

KRAKÓW (PAP) — Do wstrząsającego wypadku drogowego doszło w miejscowości

• producent • rynek • konsument • producent • rynek • konsument •

Którędy chodzą buty?

Kupuj lalczko, tylko 16 tys. zł. Takich szlaczek i tanich nigdzie nie znajdziesz. O, jak ładnie do tego kozuska. Były to skórzane, jasne kozaki na sztywnym, sportowym spodzie. „Lalczka” ich nie kupiła.

Podobnie zachowywali się na białostockim bazarze inni. Sprzedający dyktowali ceny kilkakrotnie przewyższające faktyczną wartość towaru, a potencjalni kupujący kończyli najczęściej swoje zainteresowanie na usłyszeniu owego „nie” — ceny. W sumie w ciągu niemal godzinnego podglądania handlu butami udało mi się zobaczyć tylko jedną transakcję, która doszła do skutku. Jedna babcia drugiej babci sprzedała za 350 zł kapcie grube, głębokie, sztywne dratewki.

Na śmietniku, kosztowały 120 zł. Co można było kupić poza tym? Czarne, damskie kozaki, które widziały już raczej niedługo sezon, wycenione zostały na 10 tys. zł. Męskie pantofle, mniej więcej takie jak do ślubu, wahały się w granicach 5-6 tys. zł. Ale już skórzane męskie półbuty dochodziły do 12-14 tys. zł. Damskie, raczej mocno znośzone pantofle nie schodziły poniżej tysiąca złotych, a znośzone i modne ale przed kilkoma sezonami, kosztowały nie mniej niż 600-700 zł.

Było też trochę obuwia dziecięcego, i tego nadającego się bardziej do kosza w cenach 100-200 zł i tego zagraniczonego w cenach 4-5 tys. zł.

Najuboższa oferta była dla rolników. Znalazłam tylko dwie pary tak poszukiwanych męskich, gumowych butów po 1100 zł. Dlaczego były takie „tanie”? Ponieważ — jak mi wyjaśniono — były to małe, niechodliwe numery. (ar)

Na schorowanym rynku

Mebel sterowany

ciąg dalszy z str. 1

odstaje, że gdzieś jest polaniamy. Zalegają wtedy o reklamację. Ale reklamacja dotyczy mebli użytkowanych, w dodatku ważna jest tylko przez rok.

Na podstawie reklamacji łatwo jest również zorientować się, ile mebli zmienia swego nabywcę. Przy sprzedaży kupującego. Potem przy reklamacji trafia się pod znotowany adres, ale często nie trafia się na meble, które w międzyczasie zmieniły właściciela. W takim przypadku proponuje się aktualnemu właścicielowi reklamować meble u tego, u kogo się je kupiło.

Rynek meblowy jest chory. Najsensowniej oczywiście byłoby leczyć źródło choroby, czyli gospodarkę. Ale ponieważ szybko tego się nie da zrobić, warto by było przynajmniej pomóc tym, którzy autentycznie nie mają na czym spać ani siedzieć.

W jaki sposób? Oczywiście najlepiej byłoby zwiększyć produkcję mebli, może określić tendencje cenowe i wprowadzić zmiany w priorytetach przy zakupie tego towaru.

Czy da się produkować więcej? W obecnych warunkach — wyjaśnia dyrektor ds. spraw handlowych Białostockiej Fabryki Mebli — J. Lasecki, o placu się produkować nie tyle drożej, ile więcej. Wówczas bowiem koszty eksploatacji maszyn, utrzymania administracji itp. rozkładają się na większą ilość produktów. Czyli po prostu konkretny rodzaj czy kanapa staje się tańsza. Ta tendencja — mówi dyrektor — u nas się zaczyna. Oczywiście nie można tu stosować porównań rocznych, bo na produkcji roku ubiegłego zaważył bardzo pierwszy kwartał z 70 proc. wykonaniem zadań, kiedy to po wprowadzeniu stanu wojennego rwały się różne więzy kooperacyjne. Ale już w listopadzie BFM wykonał 111 proc. zadań, przy niepełnym zatrudnieniu i ta tendencja się utrzymuje.

komplet stołowy „Akwilon” (obniża o około 17,5 do ponad 16 tys. złotych).

Mimo ogromnego popytu, podobnie postąpiło ostatnio parę innych fabryk mebli w Polsce, obniżając ceny swoich wyrobów.

Prawdopodobnie w miarę stabilne ceny mogłyby ludzi uodpornić na gorączkę wydawania pieniędzy. Dlaczego pod koniec roku w meblowych sklepach obrotu są największe? — Bo ludzie boją się, że po nowym roku będzie podwyżka.

Okres, mebli dla rolników? pogłębił tylko nikomu niepotrzebny antagonizm między miastem a wsią. Równo było wówczas od zenujących docinków, że świnie muszą wylegiwać się na tapczanach i słuchać stereo. W rzeczywistości wylegiwał się na wersalce facet z miasta, mający jedynie powianię z wsią.

Z kolei ograniczenie: „tylko na kredyty MM”, dla wielu ludzi spowodowało się częsta do poszukiwania posiadacza kredytu i zapłacenia mu za usługę przy zdobyciu mebla.

Ugi przy kupowaniu przez młode małżeństwa sprzętu gospodarstwa domowego — włącznie z telewizorem, pralką, odkurzaczem rozumieć, to można wstawić wszędzie, również w małym, sublokatorskim pokoiu. Gorzej bywa z zakupem regału na „po-wierzchni, gdzie nawet na dziecięce łóżeczko trudno znaleźć miejsce.



Tzw. te same twarze chowają twarze przed fotoreporterem albo w ogóle uciekają ze sklepu.

Z tamtej strony lady

Nieboszczyk górą

Zeby kupić teraz bez kłopotów, nieczym w dawnych czasach, garnitur lub materiał na garnitur, trzeba umrzeć lub się ożenić. Podobny warunek niezbędny jest przy sprawnieniu nowej sukni, niektórych butów itp. W pozostałych przypadkach, jeśli chodzi o przywdzia nie się, trzeba pisać, biegać, za biegać, aby coś dostać. Nieboszczyk jest znacznie łatwiej.

Z punktu widzenia przeciętnego klienta sławisko to tłumaczy się tak: mało produkują, nie dają. Ale już od strony handlowców interpretacja zmienia się to znacznie. Spójrzmy na sprawę z perspektywy białostockiego sklepu „Merino”.

Jeżeli nie nastąpi szybkie i odczuwalne „ożywienie we włóknie” problem będzie narastał, bo przecież nie da się w czymś chodzić w nieskończoność, bo i z kumpem łatwiej nie tak łatwo i przetrzebienie cichów też ma swoje granice. W zasadzie na czas kryzysu można by skorzystać — jak sugerują handlowcy — z jednego z dwóch rozwiązań: wprowadzić talony na tkaniny, brnąć dalej w odmiany kartkowej sprzedaży albo przeprowadzić częściowy wyrywkiwo-kontrolę w domach tych, którzy wystają pod sklepami. Wprowadzić oba rozwiązania są dalekie od doskonałości, ale konkurencyjne w stosunku do wizji polatanego Polaka. (ar)

Przed sklepem. Ich siła bywa druzgocąca. Przechdem nie wytrzymują pod jej naporem szyby, puszczają drzwi i czasem nerwy personelu. Nie tak dawno, gdyby nie silne męskie ramie, które pojawiło się w ostatnim momencie, omalże nie doszłoby do stratowania dziecka. Cóż znaczy czyjaś życie wobec 3,5 metra (bo tyle dają) tkaniny?

Teraz jest lepiej, bo dojdą do drzwi chroną dwa zamknięte na zamek łańcuchy i ogrodzenie — korytarze z metalowymi prętami, w które „wpuszcza się” kolejkę. Przed otwarciem sklepu kolejką ta, żeby była grzeźniejsza i nie walczyła pięściami o pierwszeństwo przy ladzie, otrzymuje od personelu sklepu numerki.

Sklep „Merino” w minionym roku, oczywiście dzięki wzmożonemu zabiegom o towar, sprzedał nie mniej tkanin, niż w latach normalnego funkcjonowania rynku. Niestety jednak bardzo wielu ludzi auten-

la nieco bezczek, ale męczyła się wiedzą, bo usłuszeni celnicy troskili się nią zajęli. Porozwiali i lekko obnażyli, odchudzając przy okazji obficie zaopatrzone portfel.

„Dzieki dobre spędzonej na granicy wycieczka do Debrzycy skończyła się jednodniowym pobytami w tymże Debrzycy, choć trwała sześć dni. Z tego prawie trzy doby turyści spędzili w kraju, placąc dodatkowo za hotel i raz nocując w autokarze. Najważniejsze, że handel poszedł nieźle. Komplety czapek futrzanych i listów które się ostały, do były wyszły jeden z drugi, przyniosły ponad 3,5 tys. forintów. Fortyny samowiarne zostały na tegą wale, kilkadziesiąt dezodorantów i inne walory.

Pan Kazio postanowił zostać turystą. Turysta staje się człowiekiem za sprawa „Orbisu” i prawie trzech tys. złotych za dobę wycieczkowego szczęścia. „Gruźniowy wyjazd do Debrzycy jest tak dobry jak w każdej porze roku, a może nawet lepszy, bo idą futra.

Panakiwsiowy autokarem jechali 43 lisy srebrne i rezerwowane. Na granicy zostało 39 listów. Ile listów poje-

Mały Kazio duże obroty i wielki folklor

chalo dalej? — Oczywiście trzy. Oto bowiem z zarekwirowanych przez celników 40 listów, jeden został chwilowo odzyskany drogą kradzieży. Kiedy już podreperował statystykę, został z powrotem zabrany. Lis przechodził z rąk do rąk i może by się nie odnalazł po raz drugi, ale został ukradziony z celniczego wieszaka przez osobę niepowołaną. Scisnąć nie przez tę damę, która go wzięła, więc w autokarze odbyło się coś w rodzaju awantury i to na tyle głośnej, że lis znów zawiął na państwowym kolku.

Pan Kazio oczy przecierał. Nie daleko akurat, że zobaczył jakiś nadzwyczajny krajobraz, albo usłyszał strzęp ciekawej historii. Rozmowy: co, jak, gdzie i za ile, zawsze rozbudzały nasze turystyczne tęsknoty. A że komuś zginęło 200 rubli i paszport — Cóż, wypadek przy pracy. Ze drugiej tury, zadania, przy niepełnym zatrudnieniu i ta tendencja się utrzymuje.

Pewien niepospolity jegomość stracił z okazji polowania na lisy swe niewątpliwie aczkolwiek sztuczne wdzięki. Własnego lisa ów pan zrolował był cicho i podwiał do tym miejscu, gdzie niektórzy noszą meszkocelniczy. Celnicy porównali datę urodzenia z prezentacją jegomościa i stwierdzili, że coś on jak na swój wiek zbyt jurny. Kazali mu zdjąć portki, kucnąć i zrobiło się głucho, bo to co miało sterzać — obwisło.

Przewodnicząca przemówiła dwa razy. Raz przeczytała w kawałek przewodnika, ale się okazało, że wszyscy umieli już czytać nie wyliczając emerytów, pomocy kuchennej i urzędniczek, więc nikt specjalnie nie słuchał. Na tej trasie każdy sobie robił za przewodnika. W końcu pani przewodnicząca złożyła dozwolone oświadczenie: ja bym prosiła państwa nigdy z handlarzami nie pojechała za granicę, bo ja proszę państwa w kraju mam za godzinę angielskiego dwadzieścia złotych. Teraz to co innego, bo jadę na Węgry po świąteczne zakupy. A autokar nie śluchał tylko gadał i wymieniał doświadczenia na gotówkę.

Obok listów zamydlały na wieszaku setki srebrnych łakuszków, które odwinęto z pełnej skrupułowatą nimi persony. Ta z wdziękami niewątpliwie, wylała miszkę lez, „Wrangler”, „Permolatki” i inne ciuchy pojechały na ogół w dalszą drogę. Zamienione zostały w bratnim kraju na żelazka, czajniki, lampki choinkowe i inne dobra, które pojechały na Węgry oraz skórzane rękawiczki, które nieważą inną miszkę. Asortyment typowy, stanowiąc też nie ciekawego. W celniczych komorach został utarg. — Nie licząc towaru sporo złotych. Największa kara wyniosła tym razem 48 tys. zł, a największe coś kilkanaście tysięcy. Pewna sympatyczna składniad matrona przy okazji schuda tego, nie tylko z rozpaczy. Okazało się, że zamiast halki wzięła na siebie przez pomyłkę całe sta do nutri, a zamiast sukienki — ręczniki. Przypomina-

Przewodnicząca przemówiła dwa razy. Raz przeczytała w kawałek przewodnika, ale się okazało, że wszyscy umieli już czytać nie wyliczając emerytów, pomocy kuchennej i urzędniczek, więc nikt specjalnie nie słuchał. Na tej trasie każdy sobie robił za przewodnika. W końcu pani przewodnicząca złożyła dozwolone oświadczenie: ja bym prosiła państwa nigdy z handlarzami nie pojechała za granicę, bo ja proszę państwa w kraju mam za godzinę angielskiego dwadzieścia złotych. Teraz to co innego, bo jadę na Węgry po świąteczne zakupy. A autokar nie śluchał tylko gadał i wymieniał doświadczenia na gotówkę.

Pewna dama wkroczyła do akcji dopiero w drodze powrotnej i w swojej bony perwotowoskie ściągała ją nadwzięty fortinów. Bony były cały czas dobrze schowane, ale się i tak trochę sitygowały: och, kochanie, chyba ten ralonik że zabezpieczyłam — jęczała dama zrebiad pod kiecką — bo bony jakby trochę zamokły.

Pan Kazio z wycieczki do Debrzycy zapamiętał ów folklor oraz specyficzną, rozkłamowaną i oczekiwaną kuchnię węgierską. Najbardziej cymnijska kolacja z tej kuchni składała się z poląbków i na z górą czterdziestu nieposzednich turystów z trzech butelek dość poważnego wina Pan Kazio obiecał, że już z „Orbisem” na wycieczkę nie pojedzie. I nieśluszenie, bo gdzieś doświadczy tyłu wrażeń i obejrzy takie handlowe obroty? MIKRUŚ

Też mogłoby jednak przypominać wzięcie chrupiących buleczek ministra Krasieńskiego. Meble są więc względnie drogie, ale ich nie ma, bo ludzie przyzwyczaili się do schematów myślowych: drogie — dobre, drogie — będzie jeszcze droższe. Więc kupują. Przy obecnych „kominach dochodowych” wielu stać na ich kupno. No, bo jeżeli nieporównywalnie do poziomu przeciętnej płacy giełdowej ceny polskich samochodów, odpowiadają czyjejs kiepski i samochodów ciągle mało.

Fabryki mebli nie widzą raczej interesu w podnoszeniu cen swoich wyrobów. Rozumowanie w tym wypadku jest proste: wyższa cena, wyższy zysk, wyższy podatek odprzewodzący do budżetu państwa. A dla zarobku, ile się zostawia, tyle zostanie. Na niższych cenach ucierpi jedynie budżet państwa, bo mniej się ta drogą ściąganie z rynku pieniędzy.

Kierującą się wskaźnikiem opłacalności produkcji, Białostockie Fabryki Mebli po raz drugi już w tym roku obniżyły ceny niektórych swoich wyrobów. Ostatnia, grudniowa, około 10-procentowa obniżka, objęła 40 proc. produkcji, w tym tak podstawowe asortymenty jak komplet kombinowany „Akwilon” (kosztował ponad 41 tys., a obecnie niecałe 37 tys.), czy

siemiu adresatów. Bardzo dobrze się stało, iż wraz z kolegą wzbogacił się fundusz charytatywny, miał też kwotę przepię. Dziwi mnie tylko pewna naiwność zawarta w wyjaśnieniu wiceprezesa. Skąd bowiem klient ma znać warunki „umowy”, kiedy mu karta zostaje odebrana natychmiast po wejściu. A nawet jeżeli je zna, co się dzieje z nie wykorzystanym kwotami, czy zawsze trafiają do państwowego rezerwu, czy też był to pierwszy przypadek w historii białostockiej gastronomii.

Pan Dąbrowski sugeruje, że można wejść do lokalu bez karty, ale chce się zjeść tylko kolację. Ie, było takich przypadków, kiedy taki zwyczaj klient został wpuuszczony przez panią, blonkacza stowalikiem wejście? Owszem, wchodzi różnie osoby, przeważnie codziennie bawiały.

nie rozumiem także, co ma klient z tego, że karte „ukradnie”. Przecież jest to pokwitowanie na jego własne pieniądze wliczone przy wejściu. Jeśli nie ma karty, musi zapłacić rachunek, nikt go przecież niezasze z rezerwu nie wypuści, ale klientki muszą być „selekcjonowane” i nie można im zaufać, tytuł informacyjny w „Złocieniu” się, gdzie się być zupełnie na miejscu. (sah)

„Lapać złodzieja”

Wiem kelterka wzięła od konsumenta kartę konsumpcyjną, to nie kierowała się zwykłymi instancjami, a postawa taka wynikała z codziennych doświadczeń, które ucza, iż konsument nienajmniej gruba karta, nie zwracając kart, a często zdarza się również, że dochodzi do kradzieży tych kart.

Podkreśla się, iż inwestowana kwota w wysokości 224 zł została wplacona na kwit „kasa przyjmie” i następnie zostanie przekazana na Polskie Komitet Pomocy Społecznej.

Wiceprezes ds. gastronomii inż. Mieczysław Dąbrowski Wyjaśnienie to trafiło do

Wiceprezes ds. gastronomii inż. Mieczysław Dąbrowski Wyjaśnienie to trafiło do

Echa publikacji

te kawę, napole herakliolowe, a dopiero na końcu alkohol. Chędnia ponadto indywidualnie potraktować sprawę i zwrócić pozostałą sumę, ale działalność rozrywkowa rozpoznawala się i kelterka nie dysponowała pieniędzmi.

Sam tytuł artykułu jest bardzo wymowny, ale przesadzony i nieostojowy do sytuacji. Jeżeli bo-

Wiem kelterka wzięła od konsumenta kartę konsumpcyjną, to nie kierowała się zwykłymi instancjami, a postawa taka wynikała z codziennych doświadczeń, które ucza, iż konsument nienajmniej gruba karta, nie zwracając kart, a często zdarza się również, że dochodzi do kradzieży tych kart.

Podkreśla się, iż inwestowana kwota w wysokości 224 zł została wplacona na kwit „kasa przyjmie” i następnie zostanie przekazana na Polskie Komitet Pomocy Społecznej.

Wiceprezes ds. gastronomii inż. Mieczysław Dąbrowski Wyjaśnienie to trafiło do

Temat z zakalcem

przed wielu laty zawiła! do naszego miasta chleb słodowy. Wypiekany był w Pomaniu i przewożony prawie przez całą Polskę. Miał gwarancję ostrości i w opisywaniu tego terminu swojej jakości nie łaził. Był pulchny, pyszny, smaczny. Potem chleb słodowy zaczęli piec nasi fachowcy. Początkowo niewiele odbiegał od pomarańskiego, ale dziś do

Temat z zakalcem

przed wielu laty zawiła! do naszego miasta chleb słodowy. Wypiekany był w Pomaniu i przewożony prawie przez całą Polskę. Miał gwarancję ostrości i w opisywaniu tego terminu swojej jakości nie łaził. Był pulchny, pyszny, smaczny. Potem chleb słodowy zaczęli piec nasi fachowcy. Początkowo niewiele odbiegał od pomarańskiego, ale dziś do

Temat z zakalcem

przed wielu laty zawiła! do naszego miasta chleb słodowy. Wypiekany był w Pomaniu i przewożony prawie przez całą Polskę. Miał gwarancję ostrości i w opisywaniu tego terminu swojej jakości nie łaził. Był pulchny, pyszny, smaczny. Potem chleb słodowy zaczęli piec nasi fachowcy. Początkowo niewiele odbiegał od pomarańskiego, ale dziś do

Dłużnicy milczą

Od czasu ukazania się pierwszych kolumny „Producent — Rynek — Konsument” uzbierało się nam już nieco dziwników. Ciągłe czekamy, że odpowiedzą oni na krytyczne notatki bądź inne materiały zamieszczane na naszej kolumnie. Ze nie wszystkim podobna się publiczna spowiedź, rozumiany. Ale bywa ona przecie często równoznaczna z rozgrzeszeniem. Poza tym świadcy o szacunku Instytucji dla Klienta. Warto z okazji skrócić, zwłaszcza, że skwapliwie oferujemy miejsce na głos strony krytykowanej. Przypominamy o tym między

Dłużnicy milczą

innymi: Stacji „Polmożbytu” przy ul. Polekiej i stacji PZMOT przy ul. Wierzbowej („Motoryzacja na ko(ł)kach”, „GW” nr 240 z dnia 7.XII.82 r.) jednostkom WSS i WPHW w Białymstoku i Suwałkach („O uciesznych cenach i nieudolnych handlowcach”, „GW” nr 209, z dnia 2.X.82 r.), Spółdzielni Pracy Metalowców im. 1 Maja w Białymstoku („Ucieszne ceny”, „GW” nr 201 z dnia 13.X.82 r.), pralnią m. im. przy ul. M. C. Skłodowskiej i Ciepłej w Białymstoku („Pranie brudów”, „GW” 184 z dnia 20.IX.82 r.) (ar)

Handel wymienny — nic za coś

ostatnio zobowiązanie do sprzedaży związanej towaru za makulaturę i szmaty, jest dotrzymanywano jednostronnie. Ludzie przekładają do sklepu makulaturę i na poczekaniu dostają im tylko kwitek, którego dalej nie mogą wymienić na towar. Towar bowiem nie ma, albo są buble, których i bez kwitka ludzie nie chcą kupować. 29 grudnia — pisze do nas pan A.W. z Białegostoku — obiecałem wszystkie punkty handlu wymiennego w mieście i nie konkretnego nie znalazłem. (A.W. odstawił 50 kg makulatury, listów i telefonów o podobnej treści otrzymujemy znacznie więcej.)

Czy jest szansa, że makulatura będzie wymieniana nie tylko na kwitek?

— Wydział Handlu i Usług UW oraz handlowcy proponują

Handel wymienny — nic za coś

ostatnio zobowiązanie do sprzedaży związanej towaru za makulaturę i szmaty, jest dotrzymanywano jednostronnie. Ludzie przekładają do sklepu makulaturę i na poczekaniu dostają im tylko kwitek, którego dalej nie mogą wymienić na towar. Towar bowiem nie ma, albo są buble, których i bez kwitka ludzie nie chcą kupować. 29 grudnia — pisze do nas pan A.W. z Białegostoku — obiecałem wszystkie punkty handlu wymiennego w mieście i nie konkretnego nie znalazłem. (A.W. odstawił 50 kg makulatury, listów i telefonów o podobnej treści otrzymujemy znacznie więcej.)

Czy jest szansa, że makulatura będzie wymieniana nie tylko na kwitek?

— Wydział Handlu i Usług UW oraz handlowcy proponują

Handel wymienny — nic za coś

ostatnio zobowiązanie do sprzedaży związanej towaru za makulaturę i szmaty, jest dotrzymanywano jednostronnie. Ludzie przekładają do sklepu makulaturę i na poczekaniu dostają im tylko kwitek, którego dalej nie mogą wymienić na towar. Towar bowiem nie ma, albo są buble, których i bez kwitka ludzie nie chcą kupować. 29 grudnia — pisze do nas pan A.W. z Białegostoku — obiecałem wszystkie punkty handlu wymiennego w mieście i nie konkretnego nie znalazłem. (A.W. odstawił 50 kg makulatury, listów i telefonów o podobnej treści otrzymujemy znacznie więcej.)

Czy jest szansa, że makulatura będzie wymieniana nie tylko na kwitek?

— Wydział Handlu i Usług UW oraz handlowcy proponują

Handel wymienny — nic za coś

ostatnio zobowiązanie do sprzedaży związanej towaru za makulaturę i szmaty, jest dotrzymanywano jednostronnie. Ludzie przekładają do sklepu makulaturę i na poczekaniu dostają im tylko kwitek, którego dalej nie mogą wymienić na towar. Towar bowiem nie ma, albo są buble, których i bez kwitka ludzie nie chcą kupować. 29 grudnia — pisze do nas pan A.W. z Białegostoku — obiecałem wszystkie punkty handlu wymiennego w mieście i nie konkretnego nie znalazłem. (A.W. odstawił 50 kg makulatury, listów i telefonów o podobnej treści otrzymujemy znacznie więcej.)

Czy jest szansa, że makulatura będzie wymieniana nie tylko na kwitek?

— Wydział Handlu i Usług UW oraz handlowcy proponują

Handel wymienny — nic za coś

ostatnio zobowiązanie do sprzedaży związanej towaru za makulaturę i szmaty, jest dotrzymanywano jednostronnie. Ludzie przekładają do sklepu makulaturę i na poczekaniu dostają im tylko kwitek, którego dalej nie mogą wymienić na towar. Towar bowiem nie ma, albo są buble, których i bez kwitka ludzie nie chcą kupować. 29 grudnia — pisze do nas pan A.W. z Białegostoku — obiecałem wszystkie punkty handlu wymiennego w mieście i nie konkretnego nie znalazłem. (A.W. odstawił 50 kg makulatury, listów i telefonów o podobnej treści otrzymujemy znacznie więcej.)

Czy jest szansa, że makulatura będzie wymieniana nie tylko na kwitek?

— Wydział Handlu i Usług UW oraz handlowcy proponują

Przed feriami

Tylko prosić niebios o śnieg

Ferie zimowe dla uczniów szkół podstawowych i średnich będą trwały w tym roku krócej niż to było dotychczas...

Sprawdzoną już formą wycieczek są w miastach tzw. półkolonie, a więc rodzaj przedszkola, w którym młody człowiek przebywa przez kilka godzin dziennie...

wiej ZHP, w której znalazły się takie akcje jak „harcerskie pogotowie zimowe” (wszechstronna pomoc) „zwiad harcerski”...

Swoje propozycje składają także biura podróży, chociaż w znacznej mierze zależą one od pogody...

Ponadto TPD organizuje szóstodniowe obozy stałe w Białowieży dla dzieci z Bielska Podlaskiego, w Białymstoku i Łapach dla dzieci z okolicznych wiosek...

Tak więc dla chętnych nie zabraknie wbrew pozorom — ciekawych propozycji, zaś rodzice szczegółowo mogą się dowiadywać w podanych wyżej instytucjach...

Nieco skromniej niż zazwyczaj do akcji „Zima 83” przystąpił w tym roku białostocki Miejski Dom Kultury...

Komenda Białostockiej Chorągwi ZHP ma nieco rozleglejsze i bogatsze propozycje, przede wszystkim zaś jest ich bardzo dużo i mają one najciekawszy charakter...

Wolne od nauki dni najmłodszy w mundurkach będą mogli również lepiej wykorzystać w działalności programowej...

Powiedzieli nam:

Jadwiga T. z Łekobud (gmina Jasionówka) odwiedziła sklepy z bielizną i obuwiami w Suchowoli i Korycinie...

że nie z tego nie wyszło, bo skupu nieczynny, rzekomo z braku kwitów (i). Czyżby rolnikom żałowano zarobku...

Śladem publikacji

W „Gazecie” z 4 stycznia br. pisaliśmy o „Zdzierstwie roku 1982”. W związku z tym zwróciła się do nas kierowniczka oddziału...

inicyjatywy oddziału Banku Spółdzielczego. Tymczasem w tekście pisaliśmy o „handlowcach” a nie o bankowcach...

W kilku wierszach

Biuro Wystaw Artystycznych w Białymstoku zaprasza wszystkich zainteresowanych problemami sztuki XX wieku na kolejny cykl wykładów...

13 stycznia br. Bielski Dom Kultury zaprasza na pierwsze cykliczne „Spotkanie z teatrem”...

Miejski Dom Kultury w Białymstoku zaprasza do udziału w XXVIII Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim...

13 stycznia br. Bielski Dom Kultury zaprasza na pierwsze cykliczne „Spotkanie z teatrem”...

Osrodek „Praktyczna Pani” w Białymstoku zaprasza na Zbiórki i wystawy artystyczne...

Niepokojące — z uwagi na skutki — zjawisko posiadania przez kierowców dwu praw jazdy...

Pożary

30 grudnia ub.r. o godz. 20.30 z nie ustalonych przyczyn doszło do pożaru w budynku gospodarczym...

Jak przeciwdziałać zjawisku posiadania dwu praw jazdy? Problem bowiem narasta i już sprawia sporo kłopotów...

Ojca

Tego samego dnia w zabudowlach Czesława B. w Dobrzyńcu-wie Fabrycznym doszło do pożaru...

W nowym roku w Hajnówce o godz. 13.00 wybuchł pożar w mieszkaniu należącym do Andrzeja L. Zniszczeniu uległy meble i wnętrza...

W Nowym Roku w Hajnówce o godz. 13.00 wybuchł pożar w mieszkaniu należącym do Andrzeja L. Zniszczeniu uległy meble i wnętrza...



W ACK „Sepularium” — „zabawa na sto dwa”

Chodzi Turon, paszcza kłapie...

Dzieciocy karnawał rozpoczęły!

„Stary niedźwiedź mocno śpi, My się go boimy, po ciachu chodzimy, jak się zbudzi to nas zje...”

— Było wspaniale, wszystko mi się podobało. I to, że św. Mikołaj nie tylko rozdawał prezenty...

Tę starą, znaną pokoleniom piosenkę, połączoną z wspólną zabawą, razem z Mikołajem śpiewały dzieci pracowników służby zdrowia...

W niedzielę, wraz z fotoreporterem odwiedziliśmy też Teatr Lalek, gdzie noworoczną zabawę choinkową dla dzieci...

Takich i podobnych imprez choinkowych w ubiegłą sobotę

O wrażenia ze spektaklu i całej imprezy choinkowej zapytaliśmy tuż po jej zakończeniu Anię Zapolnik — uczennicę klasy III z Szkoły Podstawowej nr 16 w Białymstoku:

Wychodząc z teatru, niektóre z dzieci nuciły tylko co poznaną piosenkę: „Chodzi Turon, paszcza kłapie, paszcza kłapie, paszcza kłapie...”

A jako że karnawał dziecięcy dopiero co się zaczął, wszystkim miłośnikom życzymy więc wesołej zabawy i cudownych prezentów od Mikołaja.

fos. JAN MAŁEC



Po spektaklu, wspólnie z aktorami Teatru Lalek dzieci wesoło bawili się i uczyli piosenki pt. „Chodzi Turon, paszcza kłapie”.

Za kierownicą na białostockich ulicach

Dużym zaskoczeniem dla uczestników niedawnego spotkania społecznego inspektorów ruchu drogowego ORMO w Białymstoku było stwierdzenie kierownika Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego — inż. Eugeniusza Prokopa...

(np. uliczka wiodąca do PSK), a ostatnio ustawianie pojazdów na przejściach (!) dla pieszych...

dyskusji — nie jest z tym najlepiej. Obserwuje się wyraźny spadek dyscypliny wśród kierowców. Przypadki jazdy w stanie nietrzeźwym...

Ważną zagadką jest bezpieczeństwo ruchu drogowego — instytucje dysponujące warsztatami naprawczymi i mechanicznymi, udzieliły pomocy swym pracownikom przy technicznym przeglądzie stanu technicznego ich pojazdów...

Ważną zagadką jest bezpieczeństwo ruchu drogowego — instytucje dysponujące warsztatami naprawczymi i mechanicznymi, udzieliły pomocy swym pracownikom przy technicznym przeglądzie stanu technicznego ich pojazdów...

Ważną zagadką jest bezpieczeństwo ruchu drogowego — instytucje dysponujące warsztatami naprawczymi i mechanicznymi, udzieliły pomocy swym pracownikom przy technicznym przeglądzie stanu technicznego ich pojazdów...

Ważną zagadką jest bezpieczeństwo ruchu drogowego — instytucje dysponujące warsztatami naprawczymi i mechanicznymi, udzieliły pomocy swym pracownikom przy technicznym przeglądzie stanu technicznego ich pojazdów...

Ważną zagadką jest bezpieczeństwo ruchu drogowego — instytucje dysponujące warsztatami naprawczymi i mechanicznymi, udzieliły pomocy swym pracownikom przy technicznym przeglądzie stanu technicznego ich pojazdów...

Puszczą zając się nie da

Mówi kierownik Oddziału WPT w Białowieży - ALEKSY GRYGORUK!

Nasz Oddział zatrudniający aktualnie 74 osoby, jest głównym gestorem w zakresie turystyki w rejonie Puszczy Białowiejskiej.

przejmiesz. Załoga Oddziału w większości rozumiała, gdzie są szanse ekonomiczne rynku. Ogólnym wysiłkiem podnieśliśmy estetykę obiektów...

Miniony rok był szczególnie dla Oddziału i jego załogi. Zamknięcie w Białowieży ruchu turystycznego w pierwszym okresie ub.r. po wprowadzeniu stanu wojennego...

Wkrótce okazało się, że zysk można robić nie tylko windując ceny, lecz obniżając je. Oddział na koniec października ub.r. dzięki temu uzyskał dodatni wynik w wysokości ponad 1.900 tys. zł...

Reforma gospodarcza została zrealizowana jako system umożliwiający zmianę metod pracy i właściwej roli usługowej przedsiębiorstwa...

Ważną jest znana w kraju, nie mogła i nie może pozwolić sobie na obniżenie standardu świadczonych usług lub niewłaściwy stosunek personelu do klienta...

A właśnie. Czy wszystkie dzieci w tym roku tak pięknie będą się bawiły na zabawach choinkowych? Czy wszystkie będą cieszyły się z otrzymanymi upominkami? Te pytania kierujemy oczywiście do dorosłych!

Przedsiębiorstwo posiada też sprawnie działający Dział Techniczny z wyspecjalizowanymi kowymi i szpynowymi fetor. Nie przeszkadza to, że blok nr 10 wyróżnia się w swoim niechlujstwie spośród innych...

BEZPAŃSKI BLOK?

Przetargi między mieszkańcami bloku nr 10 przy ul. i Maja w Białymstoku, a administracja tego budynku „zakres obowiązków”...

PRZEDPŁATA NA USŁUGI

W handlu funkcjonowały do niedawna przedpłaty na samochody, z których część była defektywna i kosztowna. Obecnie zwracają ten rozpoznać się także z przedpłatami na usługi. Chcąc mieć zprezerowane buty, naprawiony zegarek, uprzątnięcie, trzeba płacić z góry.

SKLEP DO OMIJANIA?

Na Białostoku przy Alei 1900-lecia Państwa Polskiego jest sklep sprzątarek (kandydatki znalezionej i przedstawionej administracji lokatorki otrzymał niby żartobliwa odpowiedź...

NA LEWO?

Nasza czytelniczka (nazwisko i adres znane redakcji) poinformowała nas o ciekawym zdarzeniu. Otóż przed kilkoma dniami (7 stycznia) w pawilonie przemysłowym na osiedlu „Piszczy kłapie” odbyła się aukcja...

PKS NIE REAGUJE

W „GW” z 30.XII.ub.r. pisaliśmy o dziwnych zjawiskach kierowców autobusów PKS dowożących pracowników „Fast” do Pogorzalki. Stamtąd autobus powoli odjeżdżał o 13.45, odjeżdża natomiast jak chce, w związku z czym kilka nauczycieli nie może dostać się do Białogostka...

PKS NIE REAGUJE

W „GW” z 30.XII.ub.r. pisaliśmy o dziwnych zjawiskach kierowców autobusów PKS dowożących pracowników „Fast” do Pogorzalki. Stamtąd autobus powoli odjeżdżał o 13.45, odjeżdża natomiast jak chce, w związku z czym kilka nauczycieli nie może dostać się do Białogostka...

Ważną zagadką jest bezpieczeństwo ruchu drogowego

Ważną zagadką jest bezpieczeństwo ruchu drogowego — instytucje dysponujące warsztatami naprawczymi i mechanicznymi, udzieliły pomocy swym pracownikom przy technicznym przeglądzie stanu technicznego ich pojazdów...

Ważną zagadką jest bezpieczeństwo ruchu drogowego

Ważną zagadką jest bezpieczeństwo ruchu drogowego — instytucje dysponujące warsztatami naprawczymi i mechanicznymi, udzieliły pomocy swym pracownikom przy technicznym przeglądzie stanu technicznego ich pojazdów...

Ważną zagadką jest bezpieczeństwo ruchu drogowego — instytucje dysponujące warsztatami naprawczymi i mechanicznymi, udzieliły pomocy swym pracownikom przy technicznym przeglądzie stanu technicznego ich pojazdów...

Ważną zagadką jest bezpieczeństwo ruchu drogowego — instytucje dysponujące warsztatami naprawczymi i mechanicznymi, udzieliły pomocy swym pracownikom przy technicznym przeglądzie stanu technicznego ich pojazdów...

Ważną zagadką jest bezpieczeństwo ruchu drogowego — instytucje dysponujące warsztatami naprawczymi i mechanicznymi, udzieliły pomocy swym pracownikom przy technicznym przeglądzie stanu technicznego ich pojazdów...

Ważną zagadką jest bezpieczeństwo ruchu drogowego — instytucje dysponujące warsztatami naprawczymi i mechanicznymi, udzieliły pomocy swym pracownikom przy technicznym przeglądzie stanu technicznego ich pojazdów...

Ważną zagadką jest bezpieczeństwo ruchu drogowego — instytucje dysponujące warsztatami naprawczymi i mechanicznymi, udzieliły pomocy swym pracownikom przy technicznym przeglądzie stanu technicznego ich pojazdów...

Ważną zagadką jest bezpieczeństwo ruchu drogowego — instytucje dysponujące warsztatami naprawczymi i mechanicznymi, udzieliły pomocy swym pracownikom przy technicznym przeglądzie stanu technicznego ich pojazdów...

Obywatelska edukacja

Samorząd uczniowski w Szkole Podstawowej nr 6 w Białymstoku legitymuje się dobrymi wynikami w pracy, co stawia go w wojewódzkiej czołówce tych organizacji...

Dobre działa radiowej szkoły. W gazetkach podawane są aktualne wiadomości prasowe z kraju i zagranicą. Na uwagę zasługuje „pogotowie uczniowskie”, udzielające pomocy słabszym w nauce...

Do tradycji należą też czyny społeczne uczniów w mieście. Młodzież opiekuje się również ludźmi samotnymi, starymi i chorymi w swej dzielnicy.

Inspektoratka tej działalności i opiekunka samorządu jest nauczycielka, Teresa Andziewko. (ges)

Kilkunastu Czytelników

Kilkunastu Czytelników powiadomiło nas, że ostatnio zetknęli się z bardzo nieprzyjemnym „dowcipem”. Sprawca lub sprawcy, korzystając z tego, że nikogo nie ma na klatce schodowej, wtykali zapalone zapalniczki do poszczególnych przegródek w skrzyniach na listy, usiłując podpalić znajdującą się tam korespondencję.

Szkoda, że autorzy tego

Szkoda, że autorzy tego samego dowcipu nie zastanawiają się nad skutkami swego postępowania. W jednym np. przypadku zniszczeniu — wraz z listem — uległa recepta na lek dla ciężko chorej osoby. Lekarstwo — po odebraniu apteki — miało być natychmiast przesłane pacjentce, której stan zdrowia jest ciężki. Zniszczenie recepty opóźniło dostarczenie bardzo ważnego specyfiku. (jks)

Komunikat Prokuratury

Wszystkie osoby, które były świadkami pobicia dwóch mężczyzn w nocy z 11 na 12 września ub.r. w pobliżu białostockiej restauracji „Cristal”, proszone są o skontaktowanie się z Prokuraturą Rejonową w Białymstoku, ul. Woloskiego 3, tel. 212-21.